

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 przesyłka pocztowa 3 zł. — Dla odbierających listem na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena polewydowego numeru 10 groszy. Kouto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 246. Skrz. pos. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Redakcjom nadesłanych redakcja nie wraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. — za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamieszcowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia reklamowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Na granicy aktywności bilansu handlowego.

Ewolucja wypadków na odcinku handlu zagranicznego w ostatnich miesiącach budzi poważne obawy. Wypływają one ze zmniejszenia się salda dodatniego bilansu handlowego. Podczas bowiem, gdy w r. ub. saldo dodatnie wynosiło 222 miliony zł., czyli przeciętnie miesięcznie 18.5 milj. zł., to pierwszy kwartał r. b. przyniósł saldo dodatnie w wysokości 38.4 milj. zł., t. j. przeciętnie miesięcznie zaledwie 9.6 milj. zł. Napowazniejsze obawy budzi stała tendencja zmniejszania się aktywności bilansu handlowego, a w szczególności jego spadek w kwietniu r. b. do niespełna 5 milj. zł.

Wzmagające się trudności w handlu zagranicznym pochodzą z trzech źródeł, a mianowicie: wypływają one z sytuacji wewnątrz-gospodarczej kraju, utrudnień wywozu polskiego wskutek ogólnych zarządzeń protekcyjnych i prohibicyjnych, oraz utrudnień skierowanych specjalnie przeciwko Polsce. Sytuacja we wewnątrz-gospodarcza kształtuje się obecnie szczególnie niepomyślnie. Z jednej strony bowiem przywóz wykazuje tendencję do wzrostu, wskutek występującego (choć w szczupłych rozmiarach) ożywienia sezonowego (wzrósł on z 55.9 milj. zł. w lutym do 59 milj. zł. w marcu, a 65.6 milj. zł. w kwietniu). Równocześnie wywóz obniża się, głównie wskutek likwidacji rolniczych nadwyżek wywozowych, oraz wyczerpania finansowego naszego przemysłu, co powoduje spadek wywozu naszych głównych standardowych artykułów wywozowych jak zboż, węgla, cukru i t. p. Ewolucja na tym odcinku w najbliższej przyszłości nie będzie przedstawiać się pomyślnie, wobec postępującego nadal wyczerpywania rolniczych nadwyżek wywozowych, a w szczególności zboż, których mimo gorszego urodzaju wywieźliśmy w r. b. znacznie więcej, niż w roku poprzednim.

Drugim momentem wpływającym hamującym na rozwój naszego wywozu są po stronie protekcyjnym i prohibicyjnym na świecie. Każdy miesiąc przynosi całą serię zarządzeń, wprowadzających bądź niezwykle wysokie cła przywozowe, bądź zakazy przywozu oraz kontyngenty, bądź wreszcie ograniczenia dewizowe, które w wielu wypadkach równoznaczne są z zakazami przywozu. Kontyngentowanie przywozu i zakazy dewizowe nie tylko podcinają nasz wywóz na rynki środkowej i wschodniej Europy, ale dają się coraz bardziej odczuć nawet na rynkach za morskich, w szczególności w Południowej Ameryce. Poza tem państwa zachodniej Europy, które najdłużej wytrzymały we względnie liberalizmie handlowym, coraz częściej stosują system kontyngentowy w walce z przywozem zagranicznym. Wszystkie te posunięcia wywierają oczywiście stale ujemny wpływ na polskie możliwości wywozowe.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wreszcie te posunięcia w dziedzinie handlu zagranicznego, które uważać można za wymierzone szczególnie przeciwko Polsce. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy posunięcia ze strony Niemiec skierowane przeciwko polskiemu wywozowi. Wywóz takich podstawowych artykułów, stanowiących przedtem duże pozycje wywozowe, jak jaja, masła, drobiu i t. p. poważnie maleje. Udzielając innym państwom ulg konwencyjnych, na mocy specjalnych układów, Niemcy hamują wywóz z Polski, dzięki zastosowaniu wysokich murów celnych.

Jaskrawy przykład dyskryminacji wywozu polskiego stanowi również postępowanie Austrii, wobec wywozu polskiego węgla i trzody chlewnej. Prowadząc umiarkowaną politykę kontyngentową, Austria faworyzowała stale przywóz węgla z Nie-

miec i Czechostowacji, na niekorzyść przywozu węgla z Polski, oraz przywóz nierogacizny z Węgier i Jugosławii. W rezultacie niegdyś znaczne saldo dodatnie bilansu handlowego w obrótach z Austrią zmalało w ostatnich miesiącach do minimum, zwłaszcza, że wzrósł znacznie wywóz austriacki do Polski, wskutek ułatwień czynionych przez Polskę dla austriackiego wywozu przemysłowego.

Trzeci wreszcie odcinek, na którym szczególnie silnie zagrożone są interesy polskiego wywozu, to odcinek skandy-nawski, gdzie Anglia prowadzi z Polską walkę konkurencyjną w wywozie węglo-

wym. O znaczeniu rynków skandynawskich dla wywozu naszego świadczy fakt, że rynki te wchłoniły w roku ubiegłym 12.3 proc. naszego wywozu. Główne miejsce w wywozie tym zajmuje węgiel. Wywóz węgla na rynki skandynawskie przedstawił w r. ub. 48.96 proc. całego naszego wywozu węglowego, a pod względem wartości sumę około 100 milj. zł. Znaczenie wywozu węglowego dla naszego bilansu handlowego jest kolosalne, gdyż udział węgla w naszym wywozie wynosił w r. ub. 20.1 proc. Presja polityczno-handlowa, wywierana przez Anglię od końca r. 1931 przyniosła poważne rezultaty. Wywóz węgla polskiego do Danii spadł z 2.031 tys. tonn w r. 1931 do 1.412 tys. tonn w r. ub., wywóz węgla angielskiego wzrósł do tego kraju z 1.590 tys. do 2.090 tys. t. Wywóz węgla polskiego do Szwecji obniżył się z 3.77 do 2.744 tys. tonn, a wywóz angielskiego węgla wzrósł

TABELA

Ciągnięcia loterii na str. 5-ej.

z 1.074 do 1.365 tys. t. Wywóz węgla polskiego do Norwegii wzrósł co prawda nieco, bo z 867 tys. do 917 tys. tonn, lecz wywóz węgla angielskiego jeszcze silniej, bo z 647 do 868 tys. t.

Dalsza ewolucja na tym odcinku jest również niepomyślna. Anglia zawarła ostatnio z Danją umowę handlową, na mocy której Danja zobowiązała się pokrywać 80 proc. swego zapotrzebowania w Anglii. Oznacza to redukcję możliwości wywozu węgla polskiego na rynki duńskie o conajmniej 50 proc. Podobny układ zawarty został ze Szwecją, gdzie zobowiązała się ona podwyższyć udział węgla angielskiego w przywozie węglowym z 30 do 50 procent.

Trudności, napotykanne przez nasz wywóz na rynkach zagranicznych stawiają pod znakiem zapytania nie tylko zachowanie aktywności bilansu handlowego, ale nawet równowagę bilansowej. Zachodzi niebezpieczeństwo wystąpienia deficytu bilansu handlowego. Przeciwno możliwości takiego ukształtowania się handlu zagranicznego walczycy należy wszelkimi dostępnymi środkami, a więc przez wzmocnienie podstaw wywozowych na rynkach wewnętrznych, dalsze ograniczenia nie jeszcze zbytniego przywozu oraz odpowiednie stosowanie zasad, kompensacji.

Równocześnie należy sobie zdać sprawę, że dla pokrycia płatności wobec zagranicy koniecznym jest wygospodarowanie kilkuset milj. zł. rocznie w formie nadwyżek wywozowych. Niedostateczność nadwyżek tych lub też deficytowość obrotów handlowych musiałby w końcu uniemożliwić spłacanie należności wobec zagranicy. Polska, jako kraj dłużniczy słusznie oczekiwać może, iż kraje wierzycielskie umożliwią jej uzyskanie nadwyżek bilansu handlowego, dzięki którym mogłaby spłacać swe długi. Jeżeli i te coraz szczuplejsze możliwości zostaną ograniczone, to konieczność zachowania szczupłych kapitałów, niezbędnych dla zaspokojenia najbardziej ograniczonych potrzeb życia gospodarczego będzie musiała przeważać nad wszystkimi innymi względami.

A. C.



Ku czci pułkownika Berka Joselewicza. W Kocku odbyła się przed kilku dniami uroczystość, poświęcona pamięci Berka Joselewicza, pułkownika wojsk polskich, poległego tam w 1809 roku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i wojskowych oraz liczne delegacje ludności polskiej i żydowskiej, które złożyły wieńce u stóp pomnika Joselewicza. Przemówienia okolicznościowe wygłosił pułk. Czaplński rabin Raab i adwokat Lewinsolm.

Echa mowy Hitlera w świecie.

W Paryżu: sceptycyzm i niedowierzanie. Londyn oświadcza: Ostrożnie!

Paryż. — Mowa Hitlera w parlamencie niemieckim omawiana jest żywo w prasie francuskiej. „Journal” nazywa mowę Hitlera namiętnym atakiem przeciwko traktatowi wersalskiemu. „Petit Parisien” stwierdza, że Hitler nie poszedł w ślad za wojowniczymi wyznaniami swego ministra Papena, lecz jedynie podtrzymał z natarczywością zdanie „równouprawnienia”. Cała jego mowa zmierzała do rewizji traktatu wersalskiego.

„Petit Journal” mówi, że ze strony francuskiej cieszonby się, gdyby wywodom kanclerza odpowiadały czyny Niemiec. Dlaczego nie przyłączył się Hitler do poglądu francuskiego na arbitraż, bez pieczeństwa i rozbrojenie, skoro — jak twierdzi — z całego serca życzy sobie pokoju? W każdym razie obrał Hitler taktycznie znakomite stanowisko. Nie powinno być dla nikogo niespodzianką, jeśli Stany Zjednoczone będą zadowolone.

„Oeuvre” pisze o rozważnym umiarkowaniu. Jeśli Hitler życzy sobie wziąć udział w współpracy międzynarodowej, należy mu odpowiedzieć: Oczekujemy tego jutro w Genewie!

Londyn. — Prasa angielska z rezerwą

ocenia wystąpienie Hitlera. „Reżyser i demagog — stwierdza „Times” — po raz pierwszy ujawnił przebliski meża stanu. Dotychczas wszystkie przemówienia Hitlera i innych przywódców były dla konsumpcji wewnętrznej. Wczoraj po raz pierwszy Hitler świadomie zwrócił się do audytorium świata. Aczkolwiek niektóre ustępy przemówienia Hitlera nie ujdą krytyce, to jednak inne stanowić mogą podstawę do dalszych rokowań w Genewie, gdzie Niemcy swem postępowaniem winne do wieść, w jakim stopniu słowa wypowiedziane przez Hitlera mogą mieć wartość praktyczną.”

Wystąpienie Papena „artykuł Neuratha, oraz własna przeszłość Hitlera na-

osądzają — zdaniem „Timesa” — ostrożnie.

„Morning Post” pisze: „Po mowie Papena, przemówienie Hitlera wnosi pewną ulgę”. Dziennik podkreśla, że niewątpliwie orędzie z Białego Domu, a także mocne słowa lorda Hailshama, jak ród, nie współdziałanie francusko-brytyjskie wywołało ten efekt.

„Daily Telegraph” przyznając, że Hitler przemówił jak maż stanu, gdyż stanowczo potępił wojnę, stwierdza, że jeżeli chodzi o słowa i zapewnienia, nie można było tego zrobić lepiej, ale obecnie pozostaje wykonanie w Genewie. Po wszystkim, co zaszło, przyjęcie wczorajszej deklaracji Hitlera musi być — zdaniem „Daily Telegraph” — ostrożne.

Zjazd gospodarczy B. B.

Warszawa. — Zwołany przez BB. zjazd działaczy gospodarczych i społecznych rozpoczął się wczoraj w Warszawie w Do-linku Szwajcarskiej. Bierze w nim udział kilkuset delegatów z całego kraju.

Zjazd zaszczepił swa obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w otoczeniu świty. Wprowadzili go na salę wśród oklasków zebranych pre-

zes klubu BB. pos. Sławek i wiceprezes pos. Car.

Zarówno przebieg zjazdu, jak i przemówienia, wygłoszone na otwarcie zjazdu, wskazują, że rząd i sfery, grupując się w BB., przywiązują do tego zjazdu szczególne znaczenie.

Pierwszy przemawiał prezes pos. Sławek, który, dziękując za przybycie P.

Prezydentowi, tłumaczył, iż celem zjazdu jest pobudzenie energii społeczeństwa by wyzwoleło się ono z nastroju wyzucia i — jak się wyraził — załamania rąk, a pomyślało o dostosowaniu swej pracy do warunków obecnych oraz zastanowiło się nad pytaniem, w jaki sposób dać każdemu możliwość zapracowania na chleb.

Zabrał następnie głos p. prezes Rady ministrów Jędrzejewicz, zaznaczając, że rząd przywiązuje bardzo duże znaczenie do wyniku obrad zjazdu, oczekując, iż będą one realną pomocą w przekuwaniu trudności dni dzisiejszych na lepsze jutro. Zdaniem p. premiera, są trzy podstawowe źródła siły państwa: napięcie uczuć obywateli, armia, zdolna do obrony kraju i normalny układ stosunków gospodarczych. Żadna z tych trzech dziedzin nie może być zaniedbana bez szkody dla całokształtu. P. premier sądzi, że nikomu nie braknie woli do zwycięstwa w walce z trudnościami gospodarzami. Kończąc wyraził życzenie, by zjazd był ważnym etapem na tej tak ważnej drodze.

Następnie referat o wycieczkach prac gospodarczych rządu wygłosił p. wice-minister Lechnicki.

Opierając się o realne praktyczne doświadczenia ostatnich miesięcy, mowa wskazała na szereg konkretnych możliwości wzmoczenia tętna życia gospodarczego kraju w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu. W Polsce jest jeszcze wiele rzeczy do dokonania, trzeba jednak umieć dostosować się do zmieniających warunków, myśleć trzeźwo i liczyć dokładnie.

Między innymi wskazał p. wice-minister na szereg możliwości wzmoczenia i ożywienia procesów inwestycyjnych zarówno w rolnictwie (melioracja i komasacja gruntów), jak i w zakresie inwestycji o charakterze użyteczności publicznej.

Przechodząc do zagadnienia środków, jakimi dysponować będziemy na wypadek ożywienia życia gospodarczego, szcze gólną uwagę poświęcił p. Lechnicki zagadnieniu kapitalizacji wewnętrznej i polityce rządu, zmierzającej do zapewnienia warunków absolutnej pewności dla wkładów oszczędnościowych.

W dalszym ciągu p. wice-minister wy-sunął następujące wskazówki ogólne: 1) poprawa po tak głębokim wstrząsie, jaki dotknął świat w ostatnich latach przy chodzie będzie — rzecz prosta — bardzo powoli. Możemy mieć jeszcze okresy ciężkie, Polska jednak ma wszelkie szanse szybkiego powrotu do równowagi i rozwoju swych sił gospodarczych. 2) Nie wolno nam przejść na drogę przejściowych i sztucznych środków ożywienia gospodarczego; ożywienie to musi być wynikiem wewnętrznych naszych możliwości, do których dojdziemy przez dostosowanie się do zmieniających warunków produkcji oraz poprzez poprawę sytuacji światowej. 3) Przy wszelkiej budzącej się zdrowej inicjatywie gospodarczej, którą popierać należy, muszą być podstawy kalkulacyjne, badane z całą bezwzględnością i ostrożnością. Walka o najniższą koszt wykonania, chociażby najskromniejszych inwestycji musi być przedmiotem specjalnej troski każdego działacza gospodarczego w terenie. 4) W najkrótszym czasie muszą być usunięte pozostałe jeszcze dotychczas przesady i dysproporcje, zarówno w dziedzinie kredytowej, jak również w dziedzinie administracji przedsiębiorstw.

Musimy zachować tę samą miarę wysokiego napięcia, która towarzyszyła nam niedługo przed laty kilkunastu, z tą świadomością, że jak wówczas, tak i obecnie chodzi nam o rzecz wielką, bo o zdrowie i naturalne warunki historycznego rozwoju Polski — zakończył wice-minister swe przemówienie.

Zkolei b. minister skarbu, p. Ignacy Matuszewski, wygłosił dłuższy referat p. t. „Gospodarstwo Polski na tle sytuacji światowej”, a wiceprezes B. G. K. Starzyński mówił o zagadnieniach finansowo-gospodarczych w kraju. Pod koniec zjazdu przewodniczący pos. Walery Ślawek powołał prezesów komisji oraz ich sekcji.

O godz. 1-ej po poł. P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił salę obrad, żegnany uroczysto przez członków przyjazdu.

Dzisiejsze i jutrzejsze obrady toczył

Prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole St. Ligezówny

w Czestochowie, Al. Kosciuszki 8, tel. 188
przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933/34 do wszystkich klas oraz Przedszkola.
Kancelaria czynna oddzielnie od 8—13 i 15—17.

się będą w 5 komisjach: rolniczej, przemysłowo-handlowej, finansowej, samorządowej i pracy oraz w sekcjach: finansowo-rolnej, do spraw komasacji i parcelacji, do spraw produkcji i zbytu, przemysłowej, handlowej i rzemieślniczej. W komisjach wygłoszonych będzie 14 referatów, nad którymi przeprowadzona będzie dyskusja.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym zjazd wysłucha sprawozdań przewodniczących komisji i ogólnego sprawozdania p. Ignacego Matuszewskiego, poczem na stąpi zamknięcie zjazdu.

Lotnicy polscy przodują Szczegóły lotu alpejskiego.

Wiedeń. — Trasę Wiener Neustadt — Wiedeń w konkursie szybkości przebyli lotnicy, biorący udział w locie alpejskim, w następującym porządku: 1) Baján (Polska) 14,23,8, 2) Dudziński (Polska) 15,11,2 3) Josibovic (Austria) 16,01, 4) Sempill (Anglia) 16,55, 5) Miccioni (Włochy) 17,01,8, 6) Mattioni (Włochy) 17,09,6, 7) Brumowsky (Austria) 17,12,6, 8) Szanin (Włochy) 17,31, 9) Nagy (Węgry) 18,09,8, 10) Witan (Węgry) 18,35,6, 11) Kalman (Węgry) 19,09,6, 12) Löw (Austria) 19,13, 13) Menearelli (Włochy) 20,29,2, 14) Lombardi (Włochy) 21,38,2, 15) Gibbonz (Anglia) 21,39,4.

Trasa lotu alpejskiego w pierwszym dniu obejmuje Austrię górna, Salzburg,

Monachium i Innsbruck. W locie tym wezmą również udział, ale poza konkursem: Antoni Habsburg i prezes Aeroklubu wiedeńskiego hr. Kinsky.

Lot w etapach trwać będzie 19, 20 i 21 b. m.

Wiedeń. — Komisja konkursowa „Lotu gwałtownego” rozpoczęła studjowanie warunków lotu poszczególnych zawodników. Komisja przystąpiła do pracy nadzwyczaj sumiennie, gdyż zażądała od instytutu geograficznego informacji o lotniskach w Charkowie i Leningradzie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obaj lotnicy polscy zdobędą pierwsze miejsce, gdyż droga, którą przelecieli, jest najdłuższą z spośród wszystkich innych.

W decyzji sądu, jest sprzeczne z konstytucją gdańską.

Wysoki komisarz skierował wniosek sojalistów do rady Ligi Narodów, która wobec tego będzie miała możność zapoznania się z gdańskimi stosunkami bezpieczeństwa i gdańskim wymiarem sprawiedliwości.

ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU W BUKARZCIE.

Bukareszt. — Wobec zajęć, jakie miały miejsce na wydziale medycznym w Cluj, gdzie grupy studentów nacjonalistów nie dopuszczaly na wykłady studentów żydów, władze uniwersyteckie postanowiły zamknąć wydział medyczny uniwersytetu do końca roku szkolnego. Podczas zajęć wczorajszych aresztowano 40 studentów, których wydalono z uniwersytetu.

EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. AMB. OLSZEWSKIEGO.

Stambuł. — Trumna ze zwłokami ambasadora Olszewskiego przybyła do Stambuła na dworzec kolejowy. Przywiezioną ją na lawecie armatniej i umieszczono w wagonie, który wieczorem odjedzie do Polski. W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele władz i korpusu dyplomatycznego. Wojsko oddało honory wojskowe.

Zobowiązania Ameryki w sprawie rozbrojenia.

Waszyngton. — W „Białym Domu” podkreślają, że amerykańskie propozycje rozbrojenia nie nakładają na Stany Zjednoczone żadnych zobowiązań. Rząd amerykański mógłby uważać się związanym tylko co do następujących punktów:

- 1) jeśli wszystkie inne państwa zdecydowały się na wyeliminowanie broni ofensywnej, to Stany Zjednoczone postąpiłyby podobnie;
- 2) jeżeli w czasie trwania okresu rozbrojenia wszystkie inne państwa zobowiążą się do nienapadania na sąsiadów
- 3) na wypadek pogwałcenia któregoś z tych układów Stany Zjednoczone porozumieją się z innymi państwami, nawet gdyby żaden pakt konsultacyjny nie został podpisany.

BRETANIA NIE UPRAWIA KARTOFLI.

Paryż. — Chłopi bretońscy postanowili nie uprawiać w roku bieżącym kartofli ze względu na znaczny spadek cen, które ze 100 franków za centnar obniżyły się do 15 franków, co nie pokrywa nawet kosztów uprawy. Spadek cen na kartofle wywołany został m. in. zamknięciem rynku angielskiego dla produktów rolnych, stanowiącego główny teren zbytu dla północnych prowincji francuskich.

SOCJALDEMOKRACI PRZEWIEZIŁI SKARBIEC DO SZWECJI.

Frankfurt n. M. — Tutejszy hitlerowski „Volksblatt” donosi ze Sztokholmu,

że główna kasa socjal-demokratycznej partii niemieckiej przeniesiona została potajemnie do Szwecji. W czasie rewizji w siedzibach partii znaleziono tylko niecałe 100.000 marek. Socjalni demokraci już od dłuższego czasu przemycali większe sumy do Szwecji, Danii i Holandii, gdzie specjalne organizacje zawiadują tym majątkiem partyjnym.

Dalej donosi „Volksblatt”, że duńskie i norweskie partyjne kasy socjalistyczne przeniesiono również na pewien czas do Szwecji, a ostatnio przeniesiono także do Ottawy przed lappowcami kasę fińskiej partii socjalistycznej.

DROGA GEN. PUŁASKIEGO.

Nowy Jork. — Legislatura stanu New Jersey, postanowiła, a gubernator stanu podpisał już uchwałę mocą której świeżo wykonana olbrzymia autostrada, łącząca ca miasto Newark i New Jersey otrzymała nazwę „Droga generała Pułaskiego”. (generał Pułaski’s Skyway). Wniosek w tej sprawie przedłożony był legislaturze przez polskiego posła w Jersey City, Hejkiego. Autostrada Pułaskiego jest monumentalnym dziełem inżynierji. Zbudowana kosztem 20 milionów dolarów łączy ona oba wyżej wymienione miasta żelbą tonową szosą i szeregiem stalowych mostów biegnących na przestrzeni przeszło 10 kilometrów na wysokości kilku pięter ponad ziemią.

Krwawy „strajk m'eczny” farmerów amerykańskich.

Nowy Jork. — Z Milwaukee donoszą, że ogłoszony przez farmerów strajk m'eczny przybiera coraz większe rozmiary. W poniedziałek wymusiło 3500 farmerów zamknięcie wielkiej fabryki sera w Shawano pod groźbą wysadzenia fabryki w powietrze.

We środę przyszło do ciężkich starć. Gubernator zarządził ponowne otwarcie fabryki i do jej strażenia wystąpił oddział gwardji narodowej.

Między gwardzistami i około tysiącym tłumem farmerów wywiązała się ciężka bitwa, w której gwardziści użyli białej broni i gazu łzawego. Po obu stronach było przeszło stu rannych, w tem wielu ciężko.

Gubernator zarządził mobilizację czterech kompanij gwardji narodowej. Farmerzy obdziliłi wszystkie szosy, by przeciąć dowóz mleka. Zniszczono wielką ilość mleka, by wymusić podwyższenie cen nabiału.

TYFUS NA SYBERJI.

Paryż. — „Le Petit Parisien” donosi w depeszy z Czty o wybuchu na Syberji w okolicach granicy mandżurskiej straszliwej epidemji tyfusu. Najśmiejniejsze natężenie epidemji objęło okolice Władywostoku. Obliczają, iż w związku z niedostateczną pomocą lekarską zmarło już 12.000 osób.

P. PREZYDENT RZPLITEJ GOŚCIEM KIELC.

Kielce. — W dniu 12 czerwca b. r. przybędzie do Kielc Prezydent Rzplitej na za prośzenie komitetu obchodu 15-lecia powstania 2 p. artylerji legjonowej.

WALN YZJAZD ZW. HALLERCZYKÓW

Toruń. — Dnia 2 lipca br. z okazji 700 lecia m. Torunia, odbędzie się w stolicy woj. Pomorskiego ogólnopolski doroczny walny zjazd Związku Hallerczyków, poświęcony 15-iej rocznicy utworzenia armji polskiej we Francji. W zjeździe ma wziąć udział również gen. Haller.

Ś. P. ALEKSANDER CINISELLI

Warszawa. — Zmarł w Warszawie ś. p. Aleksander Ciniselli, dyrektor cyrku i syn znanego założyciela cyrków w Warszawie i w Piotrogradzie.

Wojna zrujnowała dyrekcję cyrku Cinisellego, znanego przez zgró 10 lat, zwłaszcza ze świetnej tlesury l. oni. W ostatnim 10-leciu cyrk ten jeździł już tylko po prowincji. Przed rokiem dyr. A. Ciniselli występował z tlesurą koni w cyrku braci Staniewskich. Choroba zmusiła go do porzucenia ulubionego zawodu. Po ciężkim okresie w końcu swego życia ś. p. A. Ciniselli zmarł, przeżywszy lat 72.

Strajk głodowy w Tomaszowie.

Łódź. — W trwającym od kilku tygodni strajku włoskim w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie zaszły pewne zmiany. Zniecierpliwieni nieustępliwością zarządu firmy robotnicy, w liczbie 3500 o-

TELEGRAMY

DZIS ROZSTRZYGNIE SIĘ LOS RZĄDU DALADIERA I FRANKA.

Paryż. — W piątek rozegra się w Izbie deputowanych walna batalja, w czasie której rozstrzygnąć się mogą losy rządu Daladiera.

Opinia publiczna oczekuje z niepokojem debaty piątkowej, ponieważ zdecydować się może nie tylko los rządu, ale nawet ewentualnie los franka francuskiego. Jak wiadomo bowiem, socjaliści prą wszelkimi siłami, do dalszej dewaluacji franka, a to w celu wzmocnienia obrotu handlowego z zagranicą.

Hold Paryża

dla I. Paderewskiego.

Paryż. — Poniedziałkowy koncert mistrza Paderewskiego w sali Herkulesa Pałacu Wersalskiego zgromadził najwybitniejszą publiczność Paryża. Wśród obecnych byli ambasadorostwo Chłapowsky, ks. Poniatowscy, prezydujący zakładów św. Kazimierza, na rzecz którego Paderewski dał koncert. Poza tem obecny był rzekomy pretendent do tronu polskiego ks. Sykstus Bourboński oraz teściowa hrabiego Paryża, uważanego w kołach rojalistów francuskich za francuskiego na stępcę tronu.

Obecni byli przedstawiciele arystokracji francuskiej, a to gen. Weygandowa, kilku baronów Rotschildów, oraz przedstawiciele Akademii Francuskiej. Gra mistrza była porywająca.

Prasa francuska jest pełna zachwytu dla Paderewskiego. „Paderewski — pisze m. in. „L'Intransigeant” — jest prawdopodobnie jedynym na świecie artystą, na widok którego publiczność na znak holdu spontanicznie powstaje z miejsc z chwałą, gdy ukaże się na estradzie”.

P. ROSTING WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Gdańsk. — Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Rosting wyjechał pociągiem pospiesznym do Warszawy, gdzie ma zamierzać w miarodajnymi czynnikami polskimi omówić sytuację, jaka się w Gdańsku w ciągu akcji wyborczej wytworzyła. Pobyt p. Rostinga w Warszawie obliczony jest na dwa dni.

Generalny komisarz R. P. w Gdańsku p. minister dr. Papee wyjeżdża w sprawach służbowych do Warszawy.

RADA LIGI ZAJMIE SIĘ ZAMACHEM HITLEROWCÓW NA ZWIĄZKI ZAWODOWE W GDANSKU.

Gdańsk. — Partja socjalistyczna gdańska zwróciła się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z wnioskiem o przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy w t. zw. wolnych Związkach zawodowych, które niedawno zostały opanowane przez hitlerowców, udowadniając, że opanowanie tych związków na podstawie tymczaso-

KINO-YEATH „ATLANTIC”
Dnia w piątek po raz ostatni Wielki podwójny program. **Joan Crawford** w filmie p. t. **„ERÓŁWA PUSTYNI”** **Lon Chaney w t. „WIRZE WIELKOMIEJSKIM”** i **Nora Ney** w t. **„GŁOS PUSTYNI”**

KARPIŃSKIEGO
:IOZA PRZECZYSCZAJĄC
mie w smaku - pewno w skutkach

sób okupujący fabrykę, na znak protestu ogłosili głodówkę i nie wpuszczają nikogo na teren fabryki, jak również nie przyjmują żadnych artykułów nadsyłanych przez rodzyny.

Na miejsce przybędzie z Min. Op. Sp. główny inspektor pracy inż. Klott, który rozpocznie akcję zlikwidowania przeciągającego się zatargu.

Narazie sytuacja na terenie fabryki jest spokojna.

POPULARNA KAWIARNIA W WARSZAWIE ZBANKRUTOWAŁA.

Warszawa. — Pełnomocnik spółki „Ca fe Italia” wniosk do wydziału handlowego sądu okr. w Warszawie podanie o udzielenie nadzoru sądowego.

Kawiarnia ta mimo dziennego targu się gającego 2.500 zł., popadła ostatnio w trudności płatnicze i zmuszona była zwrócić się o przyznanie nadzoru.

ZNOWU SPRAWA PASZPORTÓW DLA SPORTOWCÓW.

Warszawa. — Ze sfer sportowych donoszą, iż panuje tam wielkie rozgorzczenie, ponieważ władze skarbowe odmówiły wydania paszportów drużyn lekkoatletycznej udającej się na „Maszykowie Hiry” do Pragi na 3 czerwca. W skład tej drużyny wchodzić dwie rezerwistki świata Wajsołowa i Walasiewiczówna. Wszelkie koszty pokrywają organizatorzy, t. j. Czesa, a więc moment wywozu waluty nie wchodzi w grę. Czynniki sportowe postawili ponownie interwenjować w tej sprawie u władz.

Proces inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — W sprawie inż. Ruszczewskiego biegli zakończyli już ekspertyzę ogólną kosztów budowy gmachów pocztowych w Gdyni i w Warszawie.

Wyniki badania biegłych całkowicie potwierdziły zarzuty, stawiane inż. Ruszczewskiemu w akcie oskarżenia. Biegli będą jeszcze odpowiadać na pytania stron, poczem po przerwie zabierze głos prokurator Grabowski, który zapowiedział 12-godzinne przemówienie. Później obrońcy oskarżonego zapowiedzieli zgłoszenie przed zamknięciem przewodu jakichś sensacyjnych dokumentów.



„Miss Polonia” z Bułalo w Warszawie. W Warszawie bawi p. Zefiryna Nowak „Miss Polonia” w Bułalo, wybrana na konkursie popularności „Dziennika dla wszystkich”, której podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

Tragedja ziemianina w powiecie konińskim.

Konin. — W folwarku Janki, pod Kłodawą w pow. konińskim, wydarzyła się krwawa tragedia miłosna. Właściciel folwarku 30-letni Czesław Falczyński zakochał się bez wzajemności w 19-letniej córce sąsiada, Marii Józefinie Piotrowskiej.

Mimo zgody rodziców, którzy nakłaniali ją do zamążpójścia, Piotrowska stanowczo odmówiła.

Onegdaj Falczyński w czasie spaceru z Piotrowską w ustronnej alei strzelił do swej wybranki pod wpływem rozdrażnienia, wywołanego ponową rekuza. Strzał rewolweru w głowę położył Piotrowską

trupem na miejscu. Falczyński, widząc śmierć ukochanej, strzelił sobie w głowę i w serce.

Gdy w odgłos strzałów nadbiegli domownicy, znaleźli w kałuży krwi dwa trupy. Zwłoki tragicznie zmarłych zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

TAJEMNICZE ZWŁOKI NA REGLACH

Zakopane. — Zaalarmowane władze policyjne, idąc w Kościeliskach na t. zw. reglach znaleziono zwłoki kobiety w stanie rozkładu.

Momentalnie na miejsce wyjechali przedstawiciele władz, celem wszczęcia dochodzeń i zidentyfikowania zwłok. Jak się okazało, są to zwłoki 40-letniej Marii Lubicz z Wilna, która popełniła samobójstwo.

LITWINI ŁAMIA MAŁĄ UMOWĘ GRANICZNĄ.

Wilno. — Na pograniczu litewskim coraz częściej notowane są wypadki pogwałcenia przez Litwinów umowy, zawartej z Polską, o t. zw. małym ruchu granicznym.

Z pogranicza donoszą, że do dwóch fiasków, spawiających stratami drzewo rzeką Mereczanką, dano ze strony litew-

skiej kilka strażów, które na szczęście chybiły.

O innym wypadku szykan donoszą z pogranicza, Mianowicie dwaj Polacy, obywatel polscy, którzy na podstawie przepustek rolnych udali się na Litwę, zostali przytrzymani przez strażników litewskich. Przy rewizji strażnicy zabrali im podręczniki rolne w języku polskim, oraz szereg drobnych przedmiotów.

OBIECYWAŁ ZWALNIAĆ WIEŹNIÓW.

Warszawa. — Policja aresztowała niedawno zwolnionego z więzienia notorycznego oszusta, Alfreda Kona, który odegrał nieciekawą rolę przy aresztowaniu dziennikarzy poznańskich red. Gwidalskiego i Ciesielskiego pod zarzutem przy należności do bandy przemysłowej Sela. Aresztowanie dziennikarzy nastąpiło li tylko na podstawie doniesień i zeznań Kona.

Aresztowanie aferzysty spowodowała nowa afera, która polegała na tem, że Kona wyłudzał pieniądze od rozmaitych osób pod pretekstem, że zwolni z więzienia ich krewnych, M. in. Kon pod pretekstem, że zwolni z więzienia skazanego na 12 lat fałszerza pieniędzy, wyłudził od brata więźnia tysiąc złotych.

KRONIKA

Sobota 20 Maja
Dziś — Bernardyna z Siemny. Jutro — Tymot. m.
Wschód słońca o godz. 3.43 Zachód — 19.38
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Władysława IV-go w Mereczu w 1648 roku.

— **Apel do społeczeństwa.** Liczny zjazd młodzieży czerwono krzyżskiej zarówno przez swój charakter, jak rozmiały imprezy bezwzględnie wywrze silne wrażenie na uczestnikach. Aby pogłębić znaczenie tej niecodziennej uroczystości, noszącej charakter święta pracy dla Polski i idei pokoju — Komitet Wykonawczy zlotu wzywa obywateli Częstochowy, a zwłaszcza śródmieścia, do udekorowania już w piątek wieczorem okien i balkonów chorągiewami o barwach państwowych oraz emblematami Czerwonego Krzyża.

— **Zebrańie Kom. budowy szkoły na Stradomiu.** Komitet budowy szkoły im. A. Konarskiego w Stradomiu, zaprasza wszystkich mieszkańców dzielnicy Stradomia na ogólne zebranie, które odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 6.30 wiecz. w sali szkolnej (dom p. Turskiego).

— **Z ruchu koncertowego.** W poniedziałek, dn. 29 b. m., odbędzie się staraniem „Lutni” w sali Teatru Kameralnego recital znanej pianistki p. Wandy Kołeckiej. Na bogaty i wysocy artystyczny program złożyła się arcydzieła muzyki rancuskiej genialnych kompozytorów, jak Cezar Franck, Debussy, Ravel, Severas oraz muzyki polskiej, reprezentowanej przez największego Wieszca — Fryderyka Chopina.

Niezwykle interesujący i piękny program, zarówno jak i talent artystyki ściana niewątpliwie na koncert ten liczne rzesze prawdziwych miłośników muzyki.

— **Dalszy kontyngent pożyczek budowlanych dla Częstochowy.** Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Częstochowy dalszy kontyngent na popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Pożyczki do 4,000 zł. są udzielane na 10 lat.

Prośby z planem i kosztorysem robót, jak również i z wyciągiem hipotecznym należy wnosić do Komitetu Rozbudowy przez Biuro Inspekcji Budowlanej (Magistrat, Wydział Techniczny, pokój Nr. 11).

Chcąc rozdzielić pozostały kontyngent przez Komitet Rozbudowy, Magistrat oczekuje zgłoszeń w wymaganej formie do dnia 15 czerwca 1933 r. włącznie.

Pożyczki są przyznawane na budowy, co do których istnieje pewność, że zostaną wykonane z przyznanych kredytów.

— **Letnie programy P. R.** Wszystkie rozgłoszenie P. R. wprowadzają z dniem 11 czerwca r. b. program letni, którego ramy zostały już zaakceptowane przez gładę programową. W programach letnich przeważać będzie przedewszystkiem muzyka, audycjom której poświęci się 68,5 proc. całości programów. Już od 12-go czerwca r. b. rozgłoszenie warszawska i katowicka nadawać będą codziennie z

wyjątkiem świąt i niedziel audycje poranne od godz. 7 — 8 rano. Audycje te rozpoczną się będą sygnałem czasu (7-ma uderzeniami zegara), poczem nadejść będzie stara pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. Przez 5 następnych minut nadawać będą stacje wiadomości aktualne, po których nastąpi 38-minutowa audycja z płyt gramofonowych. Zkożej 3 minuty zajmie poradnik gospodarczy dla pań. Po poradniku stacje odczytają program dnia.

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek, o godz. 8.15 „Kobieta i szmaragd”, doskonała komedia Jenkinsa. W sobotę o 5 pp. po raz ostatni komedia Winawera „Smaczny chleb kłamstwa”. Wieczorem o 8-jej m. 15 „Kobieta i szmaragd”.

— **Ze Związku Pań Domu.** W dniu 26 kwietnia r. b. odbyła się w Związku Pań Domu konferencja członkiń, poświęcona ankiecie przysłanej Związkowi Pań Domu na temat popierania przemysłu krajowego. Stwierdzono, iż prócz niezbędnych towarów, które są lepsze w produkcji zagranicznej, jak np. perfumy, kosmunt polski może w zupełności zadowolnić swe potrzeby towarami krajowymi. Zwrócono uwagę na to, iż wśród konsumentów jest zupełna dezorientacja w pochodzeniu towarów, że nie mają oni możliwości stwierdzenia czy towar jest zagraniczny czy krajowy. W tym celu zebrane jednogłośnie wyraziły konieczność oznaczenia marką wszelkich towarów pochodzenia krajowego i unikania nazw w obcych językach na tych towarach, które są przeznaczone na rynek wewnętrzny. Nazwy obce, np. na pończochach, dezorientują społeczeństwo. Wyhni konferencja przesłano do Centralnego Towarzystwa Popierania Przemysłu Krajowego w Warszawie.

Pociąg popularny

na meeting lotniczy w Warszawie. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym na II międzynarodowy meeting lotniczy z Krakowa do Warszawy.

Odjazd z Krakowa dnia 23 maja b. r. około godz. 16-jej, przyjazd do Warszawy 23 maja około godz. 23-jej. Odjazd z Warszawy dnia 25 maja br. około godz. 19-jej, przyjazd do Krakowa dnia 25 maja około godz. 24-jej. Szczegółowy rozkład jazdy pociągu popularnego podany będzie do wiadomości dnia 22 maja br. Koszta przejazdu tam i z powrotem 15 zł. Informacji udzielają i sprzedają karty uczestnictwa tylko do dnia 22 maja b. r. godz. 12-jej: P. B. P. „Orbis”, Rynek, Polski Związek Turyst., Szpitalna 36 i Wagon Lits Cook, Sławkowska 12.

W razie zaś małej ilości zgłoszeń, specjalny pociąg popularny uruchomiony nie będzie. Uczestnicy, którzy zakupili bilety, wyjadą z Krakowa 23 maja b. r. pociągami osobowymi o godz. 21-jej m. 30 i 23-jej m. 10. Miejsca będą zarezerwowane. Powrót z Warszawy również pociągami osobowymi dnia 25 maja br. o godz. 20-jej m. 45 i 23-jej m. 50.

Wstęp na meeting lotniczy w Warszawie 1.80 zł. Bilety wstępu można nabyć równocześnie z kartą uczestnictwa. Powyższe informacje znajdujemy w pra-

Dźwiękowe „Grand-Kino”
Najlepsza kreacja niezapomnianego „Pogania”
Ramona Novarro
SYN INDYJ
Piękny egzotyczny dramat miłosny.

sie krakowskiej. Czy jednak nie udałoby się którejs z miejscowych organizacji wejść w porozumienie z Dyrekcją kolei w Krakowie, aby po drodze z pociągu tego mogli skorzystać i częstochowianie? Napewno znalazłoby się bardzo wielu chętnych taniego wyjazdu z Częstochowy do Warszawy na wspaniały meeting lotniczy.

— **Stwosż na znaczkach.** W dniu 1-go czerwca ukaza się pocztówki ze znaczka mi 35-groszowemi oraz 20-groszowemi do korespondencji wewnętrznej. Na znaczkach będzie wyobrażona podobizna Witła Stwosza z okazji przypadającego jubileuszu.

— **Zmiana taryfy pocztowej.** Min. poczt i telegrafów wyraziło zgodę na obniżenie od 1 czerwca b. r. niektórych stawek taryfy pocztowej. Przedewszystkiem wprowadzona będzie inowacja, polegająca na zróżniczkowaniu wagi na listy. Dotychczasowa opłata za listy w obrocie krajowym wagi do 25 gramów wynosiła 30 groszy, zaś od 25 gramów do 250 gramów 60 groszy. Obecnie wprowadzono opłatę pośrednią 45 groszy za list wagi od 25 do 100 gramów.

Ponadto obniżona będzie opłata za doręczenie paczek pocztowych o 10 groszy przy każdej stawce.

Również o 10 groszy obniżone będą opłaty oparte na poleceniu listu, a więc n. p. opłaty za zwrotne oświadczenie nadania i t. d.

Opralona zdrowa
cera tylko przez
KREM I OLEJEK
NIVEA
Ceny: zł. 0.40 - 3.50

Produkt krajowy fabryki: Pebecco S. A. Poznań.

Pierwsze ofiary strajku akuserek.

W związku z zatargiem akuserek z Zarządem Kasy Chorych o wynagrodzenie, strajkujące akuszarki w pierwszych momentach podniecenia nazbyt ostro postawiły sprawę, powstrzymując się od czynności zawodowych. Władze Kasy Chorych zmuszone były zwolnić dwie akuszarki, p. Biegogową i p. Ciukową, wobec odmowy udzielenia pomocy położnicom. Tak więc obie akuszarki padły ofiarami pierwszych nastrojów strajkowych.

Władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenie, opierając się na brzmieniu owego Kodeksu Karnego, według którego odmowa pomocy akuszeryjnej, lekarskiej i t. p. w wypadku nagłej potrzeby jest wyroczeniem karnem.

— **Przeгляд dorożek.** W ub. czwartek w godzinach przedpołudniowych specjalna komisja w składzie przedstawicieli Magistratu, Starostwa i policji dokonała przeglądu dorożek.

Rejestracja ta wykazała żywotność tego środka lokomocji na terenie naszego miasta. Pomimo, że liczba taksówek stale się kurczy, liczba dorożek wykazuje stałą tendencję wzrostową i obecnie w Częstochowie-kursują 63 dorożki. Prawie wszystkie dorożki są jednokonne, dwukonne dorożek mamy zaledwie dwie.

Stan dorożek naogół uznano za zadowalający; kilka zaś zalecono skierować do remontu.

— **Lokale szkolne na letnie mieszkania dla nauczycieli.** Związek Nauczycielstwa Polskiego występuje do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z memorjałem, w którym domaga się, aby władze szkolne zezwoliły na u-

Kronika handlowa

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma grecka nawiązuje stosunki z fabrykami tkanin odzieżowych męskich i damskich celem importu ich do Grecji. Firma turecka pragnie nawiązać stosunki z fabrykami konfekcji (spodni), oraz koszul. Firma agenturowa belgijska obejmie zastępowstwo fabryki tkanin. Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

— Postępy kryzysu w cukrownictwie. W związku z znacznym skróceniem się konsumpcji cukru zamknięto - zostało ostatnio 10 cukrowni na terenie kraju. W najbliższych dniach zapowiadane jest zamknięcie dalszych 6 cukrowni. Większość zamkniętych cukrowni znajduje się na terenie b. Kongresówki. Jednocześnie cukrownie „Lublin”, „Zbiersk”, „Lesmierz” i „Garbów” ograniczyły liczbę godzin do 4-ach dzień.

— Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 8 do 14 maja r. b. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Ciżba
Warszawa	38.75	20.50	15.65	14.82
Gdańsk	37.75	18.89	17.31	14.47
Poznań	35.58	17.92	—	11.67
Lublin	33.95	17.56	—	11.51
Równe	31.62 ^{1/2}	16.00	15.75	11.58
Wilno	31.66	19.86	—	13.92
Katowice	35.72	19.54	21.50	16.36
Kraków	33.92	18.44	—	13.50
Lwów	32.35	16.26	—	10.75
Berlin	41.44	32.39	37.45	27.96
Hamburg	19.72	12.67	—	12.60
Praga	43.56	22.57	25.47	20.59
Brao Mor.	43.03	21.00	—	18.22
Wiedeń	37.25	25.85	22.40	19.83
Liverpool	17.78	—	—	18.01
Chicago	20.59	16.26	17.40	14.13
Buenos Aires	12.41	—	—	9.39

— Wolne zawody kupnia bawełny. Na rynku łódzkim zanotowano ostatnio szereg transakcji o charakterze spekulacyjnym, realizowanych w dziale przędziny bawełnianej: Zakupy te przeprowadzają na większą skalę przedstawiciele szeregu wolnych zawodów, a więc adwokaci, lekarze i inżynierowie, którzy posiadali w bankach łódzkich poważniejsze oszczędności w dolarach. Wobec spadku kursu dolara i niepewności co do dalszych jego losów ciążące ci chęć ograniczyć ryzyko swoich strat i wycofać swe wkłady dolarowe, by następnie lokować je w towarze, zwłaszcza w przędziny. Znaczny popyt na ten półfabrykat tłumaczy się jego stan daryzacji i hałasem na surowiec bawełniany na giełdach światowych.

— Upadłości w I-szym kwartale r. b. Liczba upadłości zarówno w marcu, jak i w I-ym kwartale r. b. w stosunku do odpowiednich okresów roku ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S. ogłoszono w marcu r. b. ogółem 32 upadłości, wobec 50 w marcu 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 26 (w marcu 1932—27), wschodnie 0 (2), zachodnie 5 (13), południowe 1 (8). W ciągu pierwszego kwartału r. b. ogłoszono 103 upadłości, wobec 189 w odpowiednim okresie 1932 r., z czego na województwa centralne przypada 70 upadłości (120), wschodnie 3 (4), zachodnie 22

(46), południowe 8 (19). Ze 103 upadłości, ogłoszonych w pierwszym kwartale r. b. przypada na spółki akcyjne 8 (w pierwszym kwartale 1932—13), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 13 (27), spółdzielnie 13 (13), spółki firmowe i komandytowe 18 (22), przedsiębiorstwa jednoosobowe 51 (114).

— Ceny hurtowe i detaliczne. Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie podniósł się z 69,3 w marcu r. b. na 69,5 w kwietniu, tj. o 0,3 proc. Wskaźnik artykułów rolnych wzrósł z 61,5 na 62,5, czyli o 1,6 proc., a żywności z 63,2 na 64,1 tj. o 1,4 proc., natomiast wskaźnik artykułów przemysłowych spadł z 76,7 na 76,2 czyli o 0,7 proc.

— Bielski rynek wełny i przędzy czesankowej. Wełna krajowa miała w miesiącu kwietniu i pierwszej połowie maja bardzo mocną tendencję i ceny płacone producentom oraz pośrednikom są już wyższe o 35—45 proc. cen płaconych lo- co Bielsko za tą samą wełnę pochodzenia zagranicznego.

Akcja kulturalno-oświatowa wśród robotników.

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa z dnia 22 marca r. b. o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńczą wśród robotników.

Na ten cel przeznaczone będą wpływy z kar pieniężnych nakładanych na robotników, oraz wpływy z kar nakładanych przez inspektorów pracy na przedsiębiorców za przekroczenia przepisów o ochronie pracy.

Podzieliu tych sum dokonywać będzie specjalna komisja, powołana przez ministra opieki społecznej.

Główni agitatorowie uciekli

Skazanie członków jawcejskiej komunistycznej. Uczeń-tyd z Częstochowy poszukiwany listami gończymi.

Wywiadowcom brygady politycznej udało się wpaść na trop komunistów komunistycznych.

Od dłuższego już czasu komunistów, dla zmianyli czujności policji, zbierali się ko- to kina „Stella” w Zawierciu, gdzie odbywały się narady. Policja dowiedziawszy się o miejscu spotkań przybyła na miejsce, gdzie udało jej się ująć 8 komunistów których przewieziono do wydziału śledczego. Jak się okazało byli to mieszkańcy Zawiercia: 21-letni Bronisław Kuta, 21-letni Stefan Stańczyk, 26-letni Leon Hamerski, 24-letni Piotr Kucyper, 31-letni Lucjan Rokicki, 21-letni Icek Zolera, 21-letni Mordka Szybla i mieszkaniec wsi Goszcza, gm. Lubożyc, pow. Miechowskiego, 24-letni Zygmunt Etryk. Za- trzymanych po przeprowadzeniu pierw- wistkowych dochodzeń osadzono w a- rezescie.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Ku- ta był technikiem, Stańczyk — sekretar- zem i Kucyper — skarbnikiem komórki komunistycznej, zaś Rokicki obsługiwał komórkę, jako technik komitetu central- nego. Zadanie Etryka polegało na malo- waniu na murach arch parkanach hasel komunistycznych, zaś Zolera i Szybla — na raportowaniu biuły. Jak się jeszcze okazało organizatorem tej komórki, po upr- zednim zlikwidowaniu komitetu dzielnic- wego w grudniu 1931 roku, był niejaki Gutman, który świeżo opuścił więzienie po odbyciu kary za działalności komu- nistycznej i który działał wspólnie z nieja- kim Landauem, uczniem 8-jej klasy gim- nazjum żydowskiego w Częstochowie. Landau działał na terenie Zawiercia pod pseudonimem „Janek” i z chwilą zlikwi- dowania komórki zbiegł wraz z Gutma- nem w niewiadomym kierunku. Za zbie- gami rozpisanio listy gończe.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu od- była się przeciw nim rozprawa, na którą powołano około 20 świadków. Oskarżał prok. Dryński.

Sąd wydał wyrok i skazał: Bronisława Kutę i Stefana Stańczyka po roku więzie- nia, Leona Hamerskiego i Piotra Kucy- pera po 3 lata, oraz Lucjana Rokickiego i Mordkę Szybla po 4 lata więzienia — wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5. Natomiast Zygmunta Etryka i Icka Zo- lera od winy i kary uwolniono. Przy wy- miarzeniu kary sąd wziął pod uwagę wiek o- skarżonych i dotychczasową karalność niektórych. Co zaś do osoby Kutę, Sta- ńczyka, Hamerskiego, Kucypra, Rokickie- go i Szybla sąd postanowił dotychczo- sowy środek zapobiegawczy — więzienie — utrzymać w mocy.



Z KRAJU.

(—) Poświęcili żonę i matkę dla wódki. Przy ul. Twardej nr. 42 w Warszawie ro- zegrała się tragedia w mieszkaniu robot- nika Edwarda Staniszwskiego. Stani- szwski żył spokojnie ze swoją żoną, po- żyłcie to jednak zostało zamać, gdy ojciec Staniszwskiego, 58-letni Karol, wciągnął syna w nałóg „naństwa”. Gdy próby i zaklęcia nie pomagały, żona o- świadczyła Staniszwskiemu, że gdy je- szcze raz pojędzie z ojcem na wódkę, wówczas ona popełni samobójstwo.

Onegdaj późnym wieczorem, gdy ojciec z synem wychodził znowu na piątkę, Staniszwski chwycił 100-gramową bu- telkę esencji octowej i oświadczyła me- żowi, że jeżeli nie pozostanie w domu, to otruje się. Maż, uważając to tylko za po- grózkę, nie usłuchał żony i wyszedł. Gdy powrócił do domu, żona już nie zastał. Jak się okazało, wypita ona butelkę esen- cji octowej i w stanie bardzo groźnym została przewieziona do szpitala Dzie- ciątka Jezus.

Człowiek, który oszukał 19 adwokatów.

Onegdaj przed sądem grodzkim w War- szawie stanął niezwykle okaz między- narodowego naciągacza.

Jest nim aktor rewjowy z Wiednia, o- bywatel austriacki, Zygfryd Süssmann. Przybył on do Polski, mając zezwolenie na roczny pobyt. Najpierw przebywał w

Każdy grosz złożony na lotnictwo zape- wnia bezpieczeństwo tobie i twojej rodzinie.

Katowicach, potem w Krakowie, a wre- szcie przyjechał do Warszawy. W marcu b. r. zgłosił się on do adw. Łępkowskie- go, mówiąc, że w pociągu z Krakowa do Warszawy został okradziony, przyczem zabrano mu rzekomo czek na 3.000 zł, płatny w oddziale Banku Polskiego w Kra- kowie, oraz 250 zł. gotówka.

Wobec tego Süssmann zwraca się do adwokata, aby wystąpił list do jego rodzic- ów w Wiedniu o pieniądze i o zawiado- mienie banku, aby nie wypłacał skradziono- nego czeku. Narazie znalazł się Süssmann bez grosza i prosił adwokata o pożyczkę.

Adwokat polecił mu przybyć na drugą dzień. Tymczasem po odejściu klienta adwokat przekonał się, że wraz z dziw- nym gościem zniknęła srebrna zastawa stołowa. Niebawem Süssmann przybył do adw. Königstema, któremu opowiedział również o kradzieży i uzyskał pożyczkę 20 zł. Adw. Königstern zatelefonował do Wiednia, chcąc połączyć się z rodziną Süssmanna; okazało się jednak, że podany numer telefonu należy do jakiejś fa- bryki, która wcale Süssmanna nie zna.

W ten sposób adwokat dołożył jeszcze 30 złotych za rozmowę telefoniczną.

Oszust tymczasem zgłosił się dalej je- szcze do kilku adwokatów, aż wreszcie zatrzymano go. Jak się okazało Süssmann zdołał oszukać 19 adwokatów w Warsza- wie i dwóch w Krakowie. Ponadto mie- szkając przez dłuższy czas w hotelu „Im- perial”, nietylko nie uregulował rachun- ku, ale jeszcze naciągnął portjera na kil- kadziesiąt złotych.

Sąd skazał Süssmanna na 1 rok wię- zienia. Ponadto przesłano doniesienie do starostwa, aby niezwłocznie po odsiedze- niu kary wydalono go z granic państwa, jako uciążliwego cudzoziemca.

(—) Pożar fabryki. W Laskach koło Olkusa wybuchł pożar w fabryce gwóźd- zi, który zniszczył maszyny oraz znacz- ne zapasy gwóźdźi i drutu. Straty wyno- szą około 150.000 złotych.

Tajemnica spadku po ks. Serejce.

Gospodyni oskarżona o kradzież dolarów.

U ks. proboszcza Serejki, który przed paru laty podejmował na swojej plebanji panu lotniczek angielską Amy Johnson, służyła jako gospodyni Anna Zasadowa. Gdy proboszcz zmarł, rodzina zaczęła po- szukiwać gotówki, pozostawionej przez zmarłego. Kiedy pieniądze nie znalazłono, zaczęto podejrzewać siostrę proboszc- za o kradzież gotówki. Serejkiówna przy-jechała na plebanję na tydzień przed śmiercią proboszcza.

Po upływie roku jeden z księży z Cz- ęstochowy dowiedział się, że gospodyni zmarłego proboszcza nabyła kawał grun- tu pod Częstochową. Ludzie zaczęli opo- wiadać, że Zasadowa okradła s. p. księ- dzę Serejkę. Według krążących plotek miała ona wyciągnąć księdzu 2.000 do- larów z sutanny. Tak samo utrzymywał żyd z Ostrołki Gedanke, twierdząc, że Zasadowa ukradła księdzu 5.000 złotych i za pieniądze te kupiła dom.

Na podstawie tych zeznań oskarżono Zasadową o kradzież. Sprawa toczyła się onegdaj przed sądem okręgowym w Ostro- łce, który umorzył ją na podstawie am- nestji.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

(Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia 1-iej wlaszy 27-iej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 91931.

15.000 zł. na Nr. 14338.

2.000 zł. na Nr. 114399.

Po 1.000 zł. na N-ry 11337 77247.

Po 500 zł. na N-ry 21128 26787 29514 33387 35900 131618 147219.

Po 400 zł. na N-ry: 31952 47755 52815 67928 84919 99876 124424 133236 137200 151014.

Po 280 zł. na N-ry 216 854 31561 49094 49758 50971 56628 60308 64253 64578 65927 72020 73610 83891 182380 142217 174393.

Po 150 zł. na N-ry. 7990 17397 21063 27879 31113 33139 34917 35333 37062 39971 51994 53495 54117 63175 74171 80493 87146 89881 89971 92511 92780 94876 94957 95349 96618 96972 100533 102525 106083 106272 108802 110521 110852 112070 116303 119915 124355 129933 138128 140381 142292 148198

Po 100 zł. na N-ry: 9 50 77 199 299 399 499 552 89 851 1262 844 526 629 36 82 841 97 2885 3106 389 543 668 4107 301 05 62 804 706 556 643 701 62 945 6016 224 438 532 37 629 65 73 832 924 7054 63 103 22 35 59 22 67 37 655 515 867 935 8278 510 37 99 660

777 9143 237 426 571 622 723 47 85 883 904 10173	754 800 966 61222 570 616 724 826 62021 144 88	387 425 602 11 59 98 863 915 112008 145 94 411
338 508 11447 540 607 33 84 12560 829 79 97 963	278 316 63017 23 159 528 70 726 926 64062 71 132	634 761 828 113544 673 720 816.
18 13032 55 104 365 473 97 98 703 59 14107 291	328 446 327 740 91 95 849 901 65207 899 66013 184	114096 198 733 115138 68 88 253 831 116128 77
308 463 654 85 711 822 15277 358 860 16005 405	262 302 47 68 446 582 849 986 67126 263 348 573	231 48 415 515 616 621 721 79 89 110770 673 741 824
519 650 895 908 33 17027 62 186 489 549 18061 105	688 609 415 81 90 537 618 872 69214 308 514 73	25 90 97 995 118032 520 23 788 887 119059 90 665
683 694 2167 218 307 558 717 53 811 70 941 76	97 87 760 820 47 95 942 70031 77 413 587 730 65	121 915 120092 122 85 230 384 438 49 65 753 844
22149 450 846 90 23044 50 290 94 305 449 70 754	71157 634 83 844 933 72196 220 442 47 588 764	715 145 565 610 770 90 974 122031 45 282 518 741
88 900 72 24060 130 424 570 617 63 70 797 25038	814 96 73005 62 201 50 400 992 74007 35 780 864	750 72 821 38 146 48 123018 513 139 323 424 618
126 233 333 68 501 671 871 26024 73 75 165	75074 229 52 91 334 448 610 998.	719 711 999 129105 201 362 605 90 125182 247
2256 532 40 47 769 804 907 27444 521 689 712 28431	76050 325 706 44 827 71160 62 65 441 59 79 83 9	326 637 85 843 997 126015 143 207 401 583 662
521 679 287 866 901 65 29115 439 599 675 768 69	505 669 648 973 78210 320 671 86 94 709 33 972	779 920 54 127019 97 65630 128018 29 152 99 405
830 30001 287 554 87 623 31072 99 174 229 428 52	79356 64 406 751 97 984 80069 128 302 640 775	29 31 90 717 801 129287 473 506 972 130007 101
529 96 627 762 63 815 32097 1118 238 315 430 564	10596 159 60 309 45 82 469 596 643 799 892 82058	43 216 463 93 739 890 947 131263 439 541 76 801
575 33006 199 273 318 510 466 91 565 614 87 34006	239 389 423 607 72 802 951 1 257 70 679	996 132009 20 108 21 41 212 78 326 687 71 130305
12 127 38 67 73 91 323 737 59 848 3518 70 246	807 84001 128 227 732 885 581 79 610 37 766 85 85034	256 284 434 74 608 44 130577 238 325 565 717 46
295 415 64 512 76 891 916 29 36183 732 33 913 25	74 133 553 94 100 758 909 82 86074 142 368 72 810	137925 157 71 200 06 13 42 790 820 140083 203 891 911
37170 94 299 605.	64 87036 37 282 365 447 92 684 98 720 80 88801	130456 76 383 789 138042 68 233 603 59 898 991
38049 49 219 421 31 710 867 39004 106 299 410	83 124 257 371 458 527 89000 51 93 175 76 311	142219 11 97 461 76 895 978 240762 196 348 73
99 434 48 40109 271 54 37 562 512 651 719 911 16	447 64 519 670 740 75 79209 309 65 769 899	434 743 815 144000 407 68 53 666 815 67 524 79 611
54 41031 42 86 192 407 521 42219 41 62 63 400 90	905 91057 814 491 799 877 90299 809 65 769 899	145008 227 50 476 654 146099 286 363 477 519 69
761 893 43011 38 166 285 498 496 726 573 757 73	83 819 93002 154 57 213 26 508 25 678 726 957	81 851 147128 841 990 94 148299 336 67 524 79 611
49 952 56 4412 64 325 86 513 42 634 93 47028	94091 244 561 723 33 945 95010 169 587 677 984	148008 227 50 476 654 146099 286 363 477 519 69
947 72 45278 304 806 46022 250 479 614 943 47028	90 96048 123 247 508 84 622 896 964 94 97011 75	81 851 147128 841 990 94 148299 336 67 524 79 611
51 229 346 768 510 48 57 40095 161 85 569 96 686	95 114 120 64 421 48 693 78 909 98341 666 728 75	148008 227 50 476 654 146099 286 363 477 519 69
49222 151 67178 2223 44 331 415 722 91 97 892	87 871 99473 632 704 637 100065 154 250 331 99	145008 227 50 476 654 146099 286 363 477 519 69
525 996 121 236 675 88 53090 196 230 42 900 621	400 867 906 101 101204 65 818 436 670 120 102023	152005 82 570 635 718 955 153025 297 444 506 681
70 54054 941 51 9 5055 359 982 909 50663 700	148 66 299 377 735 90 814 103267 595 644 714 33	154420 290 638.
48 310 28 35 97 445 9 678 711 820 2 7662 777	873 104303 58 584 87 605 13 774 105010 134	
114 16 53 269 241 70 8 23 58449 328 59 6 220 499	318 475 651 54 871 931 106265 96 129 98 465 769	
558 85 96 94 60043 73 76 215 53 516 29 62 653 70	810 947 107098 187 298 386 579 982 108045 75 251	
	54 323 99 629 63 713 53 815 33 99 101994 293 359	
	424 65 610 16 110027 88 294 463 616 111173 257	

Kolektura ANTONIFON FIERA w Częstochowie Aleja I Nr 14 wypłaca wygrane zamienia stawkę w katceł chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnięcia.

Ze świata.

(X) Sposób hitlerowski przywrócenia uczciwości na targowiskach bydła. Jak donosi korespondent paryskiego „Matina”, komisarz Rzeszy na Badenie, Robert Wagner, wydał rozporządzenie, którego celem jest „przywrócenie zasady uczciwości na targowiskach bydła”.

Przedstawiciel Hitlera na Badenie reguluje te sprawy w trzech krótkich paragrafach, brzmiących, jak następuje:

1. Zabrania się żydom odwiedzać w nie dziele Aryjczyków dla obejrzenia bydła lub zawierania interesów.

2. Zabrania się surowo używania na targowiskach bydła języka hebrajskiego lub żargonu. Również surowo zakazane jest zwalnianie się żydów dla podejrzenia Aryjczyków i dzielenia się zyskami.

3. Gwałcący te przepisy podlegają 30 dniom więzienia i grzywny do 15.000 mk.

(X) Statystyka studentów żydów na uniwersytetach niemieckich. Liczba studentów żydów na uniwersytetach niemieckich wynosi 4,71 procent; z pośród 19.889 studentów medycyny, na studentów wyznania mojżeszowego przypada 1.302; na 4.919 studentek medycyny liczba żydówek wynosi 591; na prawie z pośród 17.227 studentów, żydów jest 892 (na 1.137 studentek, żydówek znajduje się 187).

Na uniwersytetach pruskich uczęszcza obecnie 5,76 procent studentów żydów.

(X) Ograniczenie pracy artystów cudzoziemskich we Francji. Francuski minister pracy przedłożył prezydentowi Republiki projekt dekretu, ograniczającego liczbę artystów widowiskowych cudzoziemców na terenie całej Francji, oraz liczbę cudzoziemców, zatrudnionych w przemyśle kapelusznym na terenie Paryża i okolic.

Ostatnie to zarządzenie dotknie szczególnie żydów z Polski i z Rosji, stanowiących duży odsetek pracowników przemysłu kapeluszniczego.

(X) Ministerjalne hotele w Ameryce. W amerykańskiej radzie ministrów za każdym razem, kiedy odbywa się zmiana prezydenta i gabinetu, zmienia się całe urządzenie. Hotele ministrów są imienne

i do parcia każdego przybita jest tabliczka miedziana z nazwiskiem tego, kto go zajmuje. Ministrowie, którzy otrzymują dyplom, mają prawo zabrać ze sobą fotel do domu. Ministrowie chętnie korzystają z tego prawa, raz, że fotele są bardzo piękne i wygodne, a po drugie, że przyjeździe jest mieć taką „pamiątkę”.

(X) Produkty rolne za wejście do kina. Jedyne kino w pewnym miasteczku węgierskim, położonym w rejonie rolniczym, znalazło się w ciężkiej sytuacji finansowej, bo z powodu kryzysu włócznie nie mieli pieniędzy na bilety.

Na szczęście, właściciel, człekowie przedsiębiorczy, wpadł na dobry pomysł, bo ogłosił, że zamiast pieniędzy jest gotów sprzedawać bilety za produkty rolne.

Obecnie kino jest przepelnione. Włócznie przynoszą bowiem jaja, kurczątka młode, makę i t. d. Właściciel zaś kina łatwo odsprzedaje te produkty mieszczanom.

1.000.000 urzędników we Francji.

Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200.000 osób, pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa milion. W roku 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.000, tak, iż liczba obywateli stano-

wiących kółka maszyny państwowej rośnie stale. Pensje urzędników również wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10 do 12 tys. franków. Tych jest 425.000, 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. franków rocznie, a 43 otrzymuje po 125 tys. franków rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miliardów 200 milionów franków rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łączyć się w związki zawodowe, ale pomimo to powstawały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstawanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wisi w powietrzu, tak że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

(X) Śladem Metuzalema. Na czele wszystkich Metuzalemów kroczy Anglik Tomasz Carn. Człowiek ten żył 270 lat! Pomiedzy Szkotami często napotkać można bardzo starych ludzi: w biskupstwie Glasgow żył St. Mungo, który osiągnął 185 lat. Pewien chłop angielski, Tomasz Par, dożył wieku 152 lat, Pewien lotaryński chirurg, Politman, jako 140-letni starzec operował na raka swoją żonę. Kroniki głoszą, że był on nałogowym pijakiem. Również mało higieniczny tryb życia prowadził pewien francuski chirurg Espagao, ale ten dożył tylko 102 lat. In-

ny znów metuzalem-Szkot, również p. jak nałogowy, dożył 120 lat. Na grobie jego wyryty jest napis: „Tu leży pijaczyna Brown, śmierć zmogła go któregoś dnia, gdy był wyjątkowo trzeźwy”. Należy wspomnieć tu jeszcze o pewnym kmiotku angielskim, który umierał po 160 latach pozostawiając żonę i liczne potomstwo. Najstarsze „dziecko” liczyło 103 lata, najmłodsze 19 lat.

Rozstrągnięty.

Żona profesora: — Wyobraź sobie, nasza Anna spadła ze schodów i złamała sobie rękę.

Profesor: — Powiedz jej, że jeżeli polamię więcej rzeczy, wymówi się jej od pierwszego. (New-Yorker).

Wygórowane warunki.

- Czemu Franek nie żeni się?
- Stawia wygórowane żądania.
- O co mu chodzi.
- Jego narzeczona musi być piękna, bogata i głupia?
- Głupia? Dlaczego?
- Gdyby nie była piękna i bogata nie ożeniłby się z nią. A jeśli nie będzie głupia, ona nie wyjdzie za niego.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO!

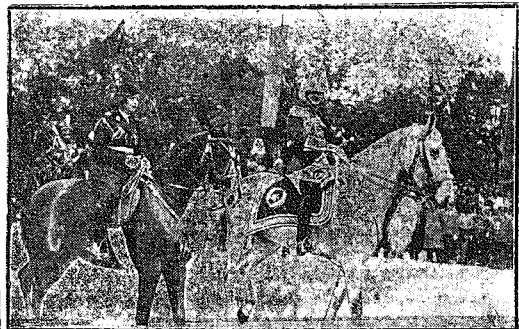
SOBOTA, 20 MAJA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 12 kw. 11'40 Cozdienny przegląd prasy polskiej 11'51 Sygnał Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, heinał z Krakowa 12'10 Muzyka gram. 13'10 Komunikat meteor. 13'15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Wiadomości wojskowe. 15'35 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 16'00 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt. 17'00 Muzyka gramof. 17'40 Odczyt. 18'00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości sportowe. 21'00 Dodatek do pras. d. radij. 22'05 Koncert fortepianowy. 22'40 Felieton. 22'55 Komunikaty 23'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 20 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 11'40 Przegl. Prasy Polskiej. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. heinał z Krakowa 12'10 Muzyka 13'05 Komunikat gospod. 13'10 — 17'00 Transm. z Warsz. i Lwowa 17'00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'40 Odczyt z Warsz. 18'00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. 19'00 Rozmaitości. 19'15 Odczyt. 19'30—23'35 Transm. z Warszawy. 23'35 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Żołnierz polski jest ofiarny i mężny. Ale samo męstwo bez odpowiedniego wyposażenia, bez stosowania postępów techniki wystarczyć nie może.



Święto narodowe w Rumanji.

W ubiegłym tygodniu cała Rumania obchodziła święto narodowe. Z okazji tej odbyły się liczne uroczystości, których punktem kulminacyjnym były hołdy, złożone przez cały naród królowi Karolowi, synowi twórcy wielkiej Rumanji, króla Ferdynanda. Na zdjęciu naszym widzimy króla Karola udającego się w towarzystwie na stępcy tronu ks. Michała na przegład wojsk garnizonu bukarzeszteńskiego.

J. STRANG MORRISON.

44.

PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Nawet bardzo — zabrzmiał z ciemności głos Monterey'a. Szedł do nas, ubrany w grubą płaszcz, niosąc coś w ręku. Zniknął, wrócił, zamachnął się i wylał na nas kubek lodowatej wody, która pozbaawiła nas na chwilę oddechu. Potem drugi, trzeci i czwarty, tak że naokoło nas utworzyła się kałuża.

— No, ciekaw jestem, jak wam to wpłynęło na zdrowie. Może zanim wyschniecie, zrozumiecie, co to znaczy uprzejmość.

— I odeszł. Byliśmy tak oszołomieni, że w pierwszej chwili nie wiedzieliśmy prostopu, co się stało. Lowry dzwonił zębami, a ja ształem na kamieniu. Ociekające lodowatą wodą ubrania zabiły w nas momentalnie wszelkie ciepło.

— Niech pan spróbuj przysunąć się do mnie — szepnął Lowry. — Tu jest suszej.

Przetoczyliśmy się z trudem na możliwe miejsce i przytuliłi do siebie. Lecz niewiele nam to pomogło. W miarę jak upływały minuty, śmiertelne zimno przenikało nas coraz głębiej. Najbardziej zdrewniały nam ręce i nogi. Monterey nie mógł rzeczywiście wymyślić lepszego sposobu na złamanie oporu. Perspektywa całonocnej tortury rozstroiła mnie tak okropnie, iż gotów już byłem podnieść krzyk, że kapituluję.

Przez pół godziny rzucaliśmy się rozpaczliwie, jak ryby w sieci, żeby podtrzymać krążenie krwi, ale w końcu zabrakło nam sił. Przez całą dobę nie mieliśmy nic w ustach oprócz surowej ryby i sadze, że gdyby nas tak zostawiono, do rana tobyśmy się jednak poddali. Ale właśnie gdy zaczęło mnie ogarniać straszliwe, śmiertelne odretwienie, zjawił się Angus i odkrywając nas ciężkimi baranicami, wrócił do chaty. Zrobiło nam się trochę ciepłej i po chwili nasze ciała wróciły do normalnej temperatury. Przed świtem straciłem przytomność. Zbudziło mnie dopiero kopnięcie w ramie.

Nad nami pochylał się Creuban z miską owsiian-

ki w rękach.

— Niema go — rzekł ochrypłym głosem. — Wróci dopiero jutro albo pojutrze.

— Dokąd pojechał? — zapytałem.

Creuban nie odpowiedział. Zrozumiałem, że przyniósł nam jeść z własnej chęci. Rozwiązałem rękę i zaczął jeść, ale nie razem, tylko pokolei. Obaj byliśmy strasznie wyczerpani, a ja nie miałem nawet apetytu. Posiliwszy się, zapadłem w niespokojną drzemkę.

Później ociepiło się i zaczęliśmy przychodzić do siebie. Rozejrzałem się naokoło. Chata stała w wąziutkim wąwozie, zamknięta w stromych gładkich, skalnych ścianach. Od tyłu ochraniał ją urwiasty stok, po którym zlecieliśmy w nocy. Dno wąwozu miało dziesięć kroków szerokości, strumień i chata zaś zajmowały dwie trzecie tej przestrzeni. Na uwagę zasługiwała specjalnie dalsza, niższa część wąwozu. Tu ściany skalne schodziły się niemal razem, tworząc szparę przez którą przegładał prostopadły wycinek nieba. Strumień spadał w czarny tunel. Z prawej strony widać było prymitywne schody, wyrabane w skale i prowadzące do szpary. Widoczność innego wyjścia z wąwozu nie było. Byliśmy zamknięci w skalnej studni i pomimo, że zbliżało się dopiero południe, wąwóz tonął w głębokim cieniu.

— Pamięta pan słowa starej Grizel, że w górach Morwejskich dzieją się dziwne rzeczy? — zapytał Lowry. — Ta banda i ta kryjówka, co? Niech pan tam spojrzy.

Popatrzyłem w kierunku jego wzroku i zobaczyłem drewniane rusztowanie, na którym wisiały dwa łosose i kozica.

— Dostaliśmy się w diabelską pułapkę.

— Ciekaw jestem, dokąd udał się Monterey?

— Nie wiem. Może na Drombuie. Hej, Angus!

Angus wysunął się z chaty z fajką w zębach. Zatrzymawszy się przed nami, splunął w strumień.

— Co wy zyskacie na tej awanturze? Nie oprócz szkodliwego rozgłosu.

— Może do tego nie dojdzie — odparł rudy. — Może nie rozgadacie.

— To się dopiero zobaczy. Ale przypuścimy, że rozgadamy, to czego się spodziewasz od takiego lotra, jak twój herszt?

— On nie mój herszt. Jesteśmy w spółce. On bierze swoje, ja biorę swoje.

— Równy podział?

— O, nie!

Angus stuknął fajką o skałę i wytrząsnąwszy popiół, odpowiedział powoli.

— Powiem wam, bo mamy was w ręku. Ja wezmę złoto, a ty, co ma w sercu.

— Co takiego?

Angus zarechotał sztucznie jowialnym śmiechem.

— Co takiego? To niby nie wiecie. A kto celował do tej samej zwierzyny?

Lowry zesztywniał, otworzył usta i zmilczał. — Tak, tak — ciągnął Angus zmienionym głosem. — Długoście nas wodzili za nos, ale teraz mamy was w ręku i dowiemy się prawdy. Oho!

— Monterey nie żartuje i z nim nie można żartować. Jeżeli będziecie się upierać, to spotka was coś gorszego, niż zimny prysznic.

Odwrócił się, wszedł po kamiennych schodach i zniknął w rozpadlinie. Nie śmiałem spojrzeć na Lowry'ego, nie śmiałem okazać, że zrozumiałem niedomówienie Angus'a. Ale Lowry pierwszy przerwał milczenie.

— Słyszał pan jego aluzję?

— Tak — odparłem.

— Co pan o tem sądzi? Czy pan wogóle coś rozumie?

Wzruszyłem bezradnie ramionami. — Monterey używa go do swoich celów. Opo- powiedział mi buide, żeby wyzyskać swoją bezinteresowność.

Lowry skinął głową bez przekonania i zapatrzył się w przestrzeń.

— Hm! — mruknął. — Dwadzieścia cztery godziny temu byłbym się z panem zgodził. Ale, wie pan — te dewize z węzłem i kozą — tę na zegarku — widziałem raz na srebrnym lustrze na „Taorminie“.

(D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń począwszy od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prawniczy i ogłoszeń na 1 toł.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Profesjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do tądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyprzedzone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile rzucalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy ogłoszeń skierowanych do omyłki powstałe przez nadanie tekstu listu.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZ EWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.